

stolstwo biblijne w parafiach winno się stawać coraz ważniejszym elementem duszpasterstwa ogólnego. Otwierając Księgę Pisma św., otwieramy „drzwi Odkupicielowi”.

Reasumując niniejsze uwagi można posłużyć się ciekawym fragmentem książki Mereżkowskiego o Chrystusie. Autor, snując refleksję o Piśmie św. zauważa: „Co wezmę ze sobą do trumny? — Dobrą Nowinę. Z czym wstanę z grobu? — z Nią. Co zrobiłem na ziemi? — Czytałem Ją. To dużo dla człowieka a może i dla całej ludzkości — ale dla tej Księgi przeraźliwie mało. Bo nie można czytać Biblii nie czyniąc tego, co Ona głosi. A kto z nas to czyni? Dlatego właśnie jest to ciągle najmniej czytana z Ksiąg i najbardziej nieznaną”.

Sosnowiec

KS. WOJCIECH PAZERA

MSZA ŚWIĘTA W SOBOTNI WIECZÓR POCZĄTKIEM ŚWIĘTOWANIA NIEDZIELNEGO *

I. WPROWADZENIE.

Diecezjalna Komisja Liturgiczna w Opolu na swoim posiedzeniu w dniu 17. III. 1984 r. postanowiła opracować specjalne pouczenie w związku z wprowadzeniem u nas kan. 1248 KPK. W tej sprawie już 4 grudnia 1983 r. Biskup Ordynariusz ogłosił „Dodatkowe wyjaśnienie” do krótkiego Komunikatu Konferencji Episkopatu Polski. Od tego czasu w wielu parafiach wprowadzono wspomniany kanon nowego Kodeksu, bogatsi jesteśmy już o własne doświadczenia.

Z dokonanych obserwacji wynika jednak brak należytego pogłębienia teologiczno-pastoralnego zarówno u kapłanów jak i wiernych. Sprecyzowania wymaga najpierw sama terminologia. Wydaje się, iż najbardziej poprawnym określeniem Mszy wieczornej w sobotę lub w przeddzień święta de praecepto będzie następujące: „pierwsza Msza niedzielna w sobotę” lub „pierwsza Msza uroczystości N”.

Samo określenie łączy ściśle nową praktykę z szerszym zagadnieniem niedzielnego świętowania. W krótkiej instrukcji jesteśmy w stanie poruszyć jedynie niektóre problemy. Zanim przedstawimy kilka norm pastoralnych, dotyczących sobotniej Mszy niedzielnej, pragniemy ukazać podstawowe zagadnienia teologiczne niedzielnego świętowania w ich kontekście biblijno-historycznym.

* Niniejsza instrukcja wydana dla diecezji opolskiej może służyć wszystkim do duszpasterskich przemyśleń i kazań o roli niedzieli w życiu chrześcijańskim (Red.).

Ukazanie istotnych elementów niedzielnego świętowania wydaje się być szczególnie konieczne w zmieniających się wciąż uwarunkowaniach społeczno-cywilizacyjnych, gdy nie wystarcza już wyłącznie powoływanie się na obowiązek (przykazanie) chrześcijańskiego świętowania. Współczesny człowiek czeka na przekonującą motywację.

II. NIEDZIELA W MISTERIUM CHRYSYDUSA I KOŚCIOŁA

1. Wielki i święty „dzień Pana”

Dla wielu współczesnych ludzi niedziela jest przede wszystkim dniem „wolnym od wszystkiego”: pracy, jakiegokolwiek obowiązku, dniem wypoczynku, dniem do własnej dyspozycji. Jest to niechrześcijańskie i laickie spojrzenie, niebezpieczne w swoich konsekwencjach. Prowadzi często do przenoszenia tego „wolnego dnia” na inny, zwłaszcza gdy praca niedzielna jest bardziej płatna.

Niedzielny wypoczynek jest konieczny i ważny, bo ułatwia niedzielne świętowanie; zwłaszcza udział we wspólnocie eucharystycznej i rodzinnej.

Czym zatem jest niedziela?

Z pewnością nie jest starotestamentalnym szabatem, jakkolwiek w niedzieli wypełnia się wszystko, co szabat zapowiadał. Niedziela nie jest również w pierwszym rzędzie dniem wypoczynku, chociaż bardziej niż szabat daje nam do tego prawo i zwalnia nas od wszelkich prac zawodowych, niekoniecznych w tym dniu.

Chrześcijańska niedziela jest dniem, który *ustanowił Chrystus* i On sam *zapoczątkował cotygodniowy jego obchód*, On także *określił na czym polega niedzielne świętowanie*.

Nie więc dziwnego, że już w czasach apostoelskich niedzielę nazywano „dniem Pańskim” (*dies Domini*). Dzień ten jest darem Chrystusa dla Kościoła, a więc dla każdego chrześcijanina. Poprzez najważniejsze wydarzenia zbawcze uświęcił ten dzień, zwłaszcza poprzez zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego (w pierwszy dzień tygodnia”, „pierwszy po szabacie”, por. Mk 16, 2—14; Mt 28, 1; Łk 24, 1).

Chrystus zapoczątkował cotygodniowy obchód niedzielny w dniu Zmartwychwstania oraz gdy — jak opisuje św. Jan — powtórnie ukazał się zebranym apostołom (wraz z Tomaszem w tydzień po swoim zmartwychwstaniu (J 20, 26—29). W wydarzeniu niedzieli „przewodniej” kryje się również teologiczna treść każdej chrześcijańskiej niedzieli. Zmartwychwstały Pan przychodzi do swoich, umacnia ich wiarę (nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym” J 20, 22) dając im swego Ducha Świętego („weźmijcie Ducha Świętego” J 20, 22) i napełnia radością („Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana” J 20, 20).

To samo powtarza się w każdą niedzielę. Pod osłoną znaku słowa i sakramentu w liturgii przychodzi do swoich zmartwychwstały Chrystus (jest to obecność rzeczywista), aby również mocą Ducha Świętego umocnić ich wiarę i zjednoczyć ze sobą oraz braćmi, a także obdarzyć ich prawdziwą radością paschalną.

Cały wysiłek duszpasterski, nauczanie, a zwłaszcza sprawowanie liturgii powinny doprowadzić do przeżycia i uświadomienia w niedzielnym zgromadzeniu liturgicznym prawdziwej obecności Zmartwychwstałego Pana. Każdy uczestnik liturgii, jak pierwsi uczniowie, musi oczyma wiary dostrzec Chrystusa. Dopiero takie spotkanie umacnia i napełnia prawdziwą radością. Owocem takiego spotkania winno być w konsekwencji życie pełne radosnego świadectwa wiary.

Radość paschalna ma najpierw promieniować z samej liturgii niedzielnej, ze sposobu jej sprawowania, z postawy celebransa i wszystkich kształtujących liturgię, z głoszonej homilii i wykonywanego śpiewu. Świąteczny i radosny charakter liturgii niedzielnej wymaga odpowiedniego przygotowania i oprawy. Brak powyższych elementów i warunków w sposób wyraźny i ciężki obciąża sumienie duszpasterza — celebransa.

2. Niedziela — dniem Kościoła, dniem Eucharystii

Kościół jako wspólnota, żyje i objawia się podczas sprawowania Eucharystii, kiedy gromadzi się wokół Zmartwychwstałego, przez Niego jest zwołany i zjednoczony w Duchu Świętym. Dlatego „dzień Pana” jest równocześnie „dniem Kościoła i dniem Eucharystii”.

Wspólnota zgromadzona w imię Pana, pełnia wiary i miłości, zawsze będzie podstawowym znakiem Jego obecności w świecie. Od zarania swego istnienia Kościół był świadom tego, iż niedzielne zgromadzenie eucharystyczne ma dla niego egzystencjalne znaczenie, jest jego sprawą bycia lub nie bycia. Dlatego uchylanie się od udziału w niedzielnej Eucharystii jest grzechem również przeciw całej wspólnotcie Kościoła.

Nie da się zatem oddzielić Eucharystii od Zmartwychwstania i od Kościoła. Eucharystia uobecnia wydarzenia paschalne i „tworzy” Kościół. Ostatni Sobór w naciskiem przypominał, że Kościół jest wspólnotą eucharystyczną (KL 2, 3, 6, 26; DE 2, 15; DK 6). Stąd Msza św., jako dzieło całej wspólnoty, stanowi o istocie chrześcijańskiej niedzieli.

3. Elementy niedzielnego świętowania

Sposób świętowania niedzielnego ukazał nam sam Chrystus. W dzień swojego zmartwychwstania spotyka się z uczniami w Emaus na łamaniu chleba, a najpierw w drodze umacnia ich swoją obecnością i słowem (Łk 24, 13—31).

Z woli Chrystusa radością paschalną uczniowie mieli podzielić się również z braćmi. Wskazuje na to polecenie Zmartwychwstałego skierowane do niewiast: „Idźcie i oznajmijcie to moim braciom” (Mt 28, 10). Także uczniowie z Emaus, przepełnieni radością, spieszą do Jerozolimy, aby dać świadectwo wiary w Zmartwychwstałego (Łk 24, 33—35).

Zachowane świadectwa z czasów apostołskich wskazują wyraźnie, iż Kościół od samego początku świętował „dzień Pański” poprzez:

- sprawowanie Eucharystii — „łamanie chleba” (Dz 20, 7);
- głoszenie słowa Bożego (Dz 20, 11);
- radosne pełnienie dzieł miłosierdzia (1 Kor 16, 2).

Te trzy elementy (*verbum, sacramentum, diaconia*), zawsze nawzajem się warunkujące, należały do istoty niedzielnego świętowania Kościoła pierwszych wieków. Nie straciły one w niczym na aktualności i dzisiaj. Odpowiedzią chrześcijanina na dar słowa Bożego i sakrament Eucharystii winna być radosna postawa służby drugiemu człowiekowi, i to zarówno w wymiarze indywidualnym jak i społeczno-rodzinnym.

W IV wieku dochodzi jeszcze nowy element świętowania: czas wolny do pracy (na mocy świeckiego dekretu ces. Konstantyna z 3 marca 321 r.). Wolny czas dla wielu stał się jedyną treścią niedzielnego świętowania.

Chrześcijańska niedziela zawsze była „dniem święta” — „dniem radości”. Paschalna radość inspirowała różne formy świętowania, w które włączano rodzime elementy wspólnotowego ucztowania, folkloru i zabawy.

W ciągu wieków, pod wpływem zmieniających się warunków, uległ również zmianie model niedzielnego świętowania. We współczesnych zlaicowanych społeczeństwach niedziela utraciła swój właściwy i religijny charakter. Dla wielu niedziela stała się dniem pustym, bez treści, a w konsekwencji pełnym nudy. Dla jednych jest to dzień „ucieczki w samotność”, dla innych dniem gonitwy za masowymi imprezami, np. sportowymi lub rozrywkowymi (nie dającymi prawdziwego przeżycia wspólnoty).

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż jednym z podstawowych zadań współczesnego duszpasterza będzie stałe ukazywanie bogatej treści chrześcijańskiej niedzieli i modelu jej świętowania. Niedzielę ukażemy jako:

a) „Dzień Słowa i Eucharystii” — do najistotniejszych elementów chrześcijańskiej niedzieli należy spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem przy stole słowa i Eucharystii. To spotkanie, z woli Chrystusa, może nastąpić jedynie w sposób pełny i owocny we wspólnocie, którą jest Kościół. Pełny udział w Eucharystii będzie oznaczał oczywiście przystąpienie do Komunii św.

Spotkanie z Chrystusem i braćmi powinno być kontynuowane również poza Eucharystią, zwłaszcza poprzez udział w innych nabożeństwach, głównie Nieszporach, następnie w lekturze Pisma św., czasopism i książek religijnych.

b) „Dzień miłości” — konsekwencją radosnego spotkania i zjednoczenia z Chrystusem winno być radosne dawanie świadectwa wiary w Zmartwychwstałego Pana wobec braci. Ta radosna *diaconia* powinna być świadczona przede wszystkim wobec najbardziej potrzebujących, np. chorych, osób samotnych i w podeszłym wieku (wizyta, pomoc — prezent). Inna kategoria osób, którym należy służyć — to najbliższa rodzina, stąd niedziela jest „dniem rodziny”, pogłębienia jej więzi i wzajemnej miłości. Prawdziwa miłość podpowie najlepsze formy rodzinnego świętowania (zajęcie się dziećmi, rodzicami, wspólny spacer, wspólna zabawa, wyjazd, odwiedziny, napisanie listu, telefon itp.).

Stopień realizacji „dnia miłości” będzie sprawdzianem dobrego i owocnego udziału w Eucharystii — ofiary „przyjemnej Bogu”, będzie to naśladowanie Tego, który oddał siebie całkowicie Ojcu i braciom.

c) „Dzień odpoczynku” — czas wolny od pracy powinien służyć przede wszystkim najistotniejszym, wyżej wymienionym, elementom chrześcijańskiego świętowania niedzieli, nie mniej winien być wykorzystany również na odpoczynek, zwłaszcza jeśli następuje po ciężkiej pracy.

d) „Dzień święta i radości” — każde święto kształtuje głównie dwa faktery: nadzwyczajne wydarzenie i potrzeba radosnego przeżywania go we wspólnocie. Dla chrześcijanina warunki te spełnia każda niedziela.

Ważnym elementem każdego święta jest wspólny posiłek świąteczny (tzw. „uczutowanie”). Bardziej uroczysty i obfity obiad niedzielny w rodzinie lub we wspólnocie domowej będzie radosną kontynuacją paschalnej uczyty eucharystycznej. I przy rodzinnym stole jak uczniowie w Emaus, odczujemy obecność Zmartwychwstałego Pana, zwłaszcza gdy posiłek poprzedzi i zakończy odpowiednia modlitwa.

Świętowanie — to także radosne przeżywanie czasu poza Mszą św. i wspólnym posiłkiem, to chętnie przebywanie razem w gronie, rówieśników, znajomych i przyjaciół, to pielęgnowanie życia towarzyskiego, to okazywanie sobie wzajemnie życzliwości i pomocy, to odpoczynek i uprawianie sportu, to wspólna turystyka, czy wreszcie godziwa zabawa.

Tak przeżyty „dzień Pański — pełen spraw Bożych i ludzkich, będzie prawdziwym „święceniem dnia świętego”, a równocześnie

prawdziwym wypoczynkiem, ubogaceniem i nabraniem nowych sił duchowych i fizycznych, będzie on także opróżniał cały nadchodzący tydzień.

III. SOBOTNI WIECZÓR ROZPOCZĘCIEM NIEDZIELNEGO ŚWIĘTOWANIA

1. Przedstawioną wyżej bogatą treść niedzielnego świętowania trudno było dotąd zmieścić w kilku godzinach samego dnia niedzielne. Dlatego po wprowadzeniu wolnych sobót, z wdzięcznością należy przyjąć powrót do biblijnego i starochrześcijańskiego rozumienia niedzieli, zwłaszcza do przedłużonego czasu niedzielne świętowania poprzez ponowne włączenie doń sobotnie wieczoru.

Liturgicznie zawsze dzień niedzielny i świąteczny rozpoczynano I Nieszporami, a więc przeddzień wieczorem.

Tylko w tak szeroko rozumianym kontekście niedzielne świętowania może być właściwie zrozumiany, a następnie wprowadzony w życie przepis kan. 1248 KPK:

„Nakazowi uczestnictwa we Mszy św. czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest ona odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego” (§ 1).

2. W czasach apostołskich Eucharystię sprawowano łącznie z głównym posiłkiem, tj. wieczorem. Po odłączeniu wieczornych agap, Eucharystię zaczęto odprawiać rano. Obowiązywała wówczas zasada jednej Eucharystii w niedzielę. Na utrwalenie się pory rannej wpłynęła następnie rygorystyczna praktyka postu eucharystycznego (od północy).

Inny był również w starożytności sposób liczenia doby. Nie północ, ale wieczór (zachód słońca) kończył i rozpoczynał nowy dzień. Taka jest do dziś praktyka wschodnia. Zachowała się ona również w liturgii Kościoła zachodniego (I i II Nieszpory). W sprawowaniu Eucharystii najdłuższy dawny zwyczaj zachował się we Mszach wigilijnych, głównie Wielkanocy i sobót Suchych Dni Kwartalnych.

Zmieniające się warunki życia, inny rytm pracy, rozwój przemysłu, handlu i turystyki, spowodowały zmiany w dotychczasowym sprawowaniu niedzielne Eucharystii, od czasów ostatnie wojny stopniowo wprowadzano znowu Msze wieczorne.

Pod wpływem wolnych sobót już w czasie ostatnie Soboru biskupi zaczęli zwracać się do Stolicy Apostołskie o przywrócenie dawne praktyki sprawowania niedzielne Eucharystii również w sobotnie popołudnie. Kolejne indyulty rozszerzały praktykę na poszczególne kraje. Przy zezwoleniach stawiano warunki, zwłaszcza domagano się pogłębione i bardziej całościowe spojrzenia na niedzielę. Szcze-

gółowo precyzuje to Instrukcja *Eucharisticum mysterium* z 25 V 1967, n. 28:

„Jeżeli za zgodą Stolicy Apostolskiej zezwala się gdzieś na wypełnienie przykazania o uczestnictwie we Mszy św. niedzielnej wieczorem w uprzednią sobotę, to pasterze winni starannie pouczyć wiernych o sensie tego zezwolenia i zatroszczyć się, by świadomość dnia niedzielnego nie zatarła się przez to żadną miarą. Pozwolenie to bowiem zmierza do tego, żeby wierni mogli w dzisiejszych warunkach łatwiej świętować dzień zmarłych wstania Pana”.

Ponadto ta sama Instrukcja stwierdza dalej, iż Mszę taką należy odprawić z niedzieli, „nie wykluczając wcale homilii i modlitwy wiernych”; wierni podczas takiej Mszy św. mogą przystąpić po raz drugi do Komunii św. (tamże, 28).

3. Na obecnym etapie wysiłek duszpasterski powinien pójść w kierunku całkowitego włączenia sobotniego wieczoru w niedzielne świętowanie (nie można problemu ograniczać jedynie do odprawienia samej Mszy św.). Chodzi o *zmianę mentalności i przyzwyczajajeń u wiernych*, a także duszpasterzy. Świętowanie niedzielne w sobotnie popołudnie rozpoczniemy od naszych plebanii (wcześniejszym przygotowaniem ogłoszeń i homilii) i kościołów (wcześniejsze porządki przedświąteczne).

Należałoby przywrócić dawny zwyczaj „wydzwaniania” niedzieli (przez kilka minut dzwonią wszystkie dzwony). Pół godziny później w kościołach rozpoczynałaby się niedzielna liturgia. W zależności od potrzeb byłaby to Msza św. albo uroczyste Nieszpory.

Wiernych należałoby pouczyć, że pierwsze niedzielne dzwony oznaczają rozpoczęcie niedzielnego świętowania w parafii, dlatego wcześniej winni oni zakończyć porządki przedświąteczne w swoich domach i w obejściach gospodarskich, zwłaszcza godne pochwały w wielu miejscowościach zmiatanie ulic.

Szczególną uwagę należałoby zwrócić na I Nieszpory niedzielne. W wielu parafiach a zwłaszcza w kościołach filialnych one rozpoczynałyby niedzielne świętowanie. Gdzie brak kapłana, Nieszpory takie mogłyby odprawić sami wierni, z pełną liturgiczną oprawą (ministranci, lektor — kantor; on też mógłby wykonać teksty przewidziane dla kapłana). W I Nieszporach w sobotni wieczór mogłyby uczestniczyć ci, którym trudno uczynić to w samą niedzielę. Animatorami liturgii I i II Nieszporów mogłyby być młodzież oazowa. Do ożywienia Nieszporów niech posłużą nam słowa zachęty Ojca świętego Jana Pawła II, wypowiedziane na Górze św. Anny w dniu 21 VI 1983 r.:

„Dziękuję wam za tę piękną liturgię nieszporów. I jeśli o coś mogę was prosić tu, w tym sanktuarium, a prosiłbym o to na wielu miejscach, to abyście tę piękną, nieszporną liturgię dalej

kultywowali tak, jak to dzisiaj sprawowaliście wspólnie z Pa-
pieżem”.

Nie naruszając w niczym struktury Nieszporów, umiejętnie włą-
czymy do nich niektóre elementy dotychczasowych nabożeństw, np.
maryjnych, powołańowych itp.

IV. NORMY PASTORALNE DOTYCZĄCE MSZY NIEDZIELNEJ SPRAWOWANEJ W SOBOTNI WIECZÓR

1. *Obowiązek właściwego pouczenia wiernych.*

a) Na obecnym etapie zachodzi potrzeba doinformowania wier-
nych o możliwości spełnienia niedzielnego i świątecznego obowiązku
uczestniczenia we Mszy świętej również w przeddzień wieczorem.
Obowiązek pouczenia wiernych spoczywa na każdym duszpasterzu,
nawet wówczas, gdy w jego parafii, z różnych powodów, takiej Mszy
św. się nie odprawia. Kanon 1248 KPK odnosi się do wszystkich
wiernych, a nie tylko do osób przeszkodzonych w niedzielę.

Ponadto wiernych należy poinformować o miejscu i godzinie
odprawiania takiej Mszy św. w najbliższej okolicy.

b) Wiernym przypomnimy również znaczenie chrześcijańskiej nie-
dzieli, jej teologię i sposób świętowania. Msza św. w przeddzień jest
początkiem świętowania, a nie jego zakończeniem. Zakłada to obo-
wiązek dalszego święcenia niedzieli lub święta nakazanego. W po-
czątkowym etapie do uczestnictwa we Mszy św. w przeddzień w spo-
sób szczególny zachęcimy tych, którzy z różnych powodów, zwłaszcza
zawodowych, zdrowotnych i rodzinnych, uczynić tego nie mogą w sam
dzień świąteczny.

2. *Parafie z codzienną Mszą wieczorną*

W kościołach, w których odprawia się codziennie Mszę wieczor-
ną, należy obowiązkowo odprawić w przeddzień wieczorem Mszę św.
z niedzieli lub święta, zgodnie z kalendarzem liturgicznym, z trzema
czytaniem, homilią i ogłoszeniami duszpasterskimi, o ile takie są
przewidziane.

W żadnym wypadku w powyższe dni nie należy wieczorem odpra-
wiać formularza Mszy z soboty lub bieżącego dnia.

3. *Parafie z jednym kapłanem*

a) W parafiach takich wprowadzenie Mszy w sobotni wieczór
wymaga przemyślenia i duszpasterskiej roztropności. Zgodnie z wy-
mogami zdrowej tradycji kościelnej nie należy bez potrzeby mnożyć
ilości Mszy świętych w parafii.

Mszy takiej nie należałoby wprowadzać przy zbyt małej frekwencji (kilka osób) lub bliskiej odległości do innego kościoła. W takich wypadkach należałoby ograniczyć się do odprawienia I Nieszporów. Powinna bowiem istnieć jakaś forma uroczystego rozpoczęcia w parafii niedzielnego świętowania.

b) Odprawienie niedzielnej Mszy w sobotni wieczór należałoby wprowadzić w wypadku, gdy:

- do parafii należy jeden lub więcej kościołów filialnych;
- liczba parafian jest duża, a kościół zbyt mały;
- w niedzielę i święta jeden kapłan musi odprawiać cztery Msze święte.

c) Jeżeli w parafii pracuje tylko jeden kapłan a odprawia wieczorem, z zasady nie powinien celebrować Mszy w sobotę rano. Ponieważ w naszej diecezji w soboty nie udziela się prawa trynacji, druga Msza św. byłaby odprawiana w wypadku pogrzebu lub ślubu.

4. Pora odprawiania Mszy, a rozpoczęcie świętowania

W Polsce, jako porę odprawiania pierwszej Mszy niedzielnej lub świątecznej przyjęto czas od godz. 16.00. Jeżeli jednak ta Msza św. ma rozpoczynać niedzielne świętowanie, zaleca się późniejszą porę jej odprawiania (po zakończeniu przygotowań przedświątecznych w rodzinach).

5. Sobotnie Msze obrzędowe i możliwość odprawiania w zakładach specjalnych

a) Pewne trudności mogą następczą sobotnie Msze obrzędowe, np. ślubne. Odnośne zalecenia w innych krajach preferują na ich odprawianie godziny ranne lub inne dni tygodnia. Wydaje się, że możliwość stosunkowo wczesnej u nas pory odprawiania niedzielnej Mszy w soboty ma na celu głównie Msze ślubne.

b) W sposób szczególny zaleca się duchowieństwu, aby w większych parafiach miejskich skorzystało z wczesnych godzin popołudniowych w dni przedświąteczne celem odprawienia Mszy św. w zakładach specjalnych, jak w szpitalach, domach opieki, więzieniach itp.

6. Inne przepisy liturgiczne

a) Z zasady formularz mszalny bierze się z przypadającej niedzieli lub święta; kolor liturgiczny zgodnie z obowiązującym kalendarzem, zawsze odmawia się Credo, a także Gloria (z wyjątkiem niedziel Adwentu i Wielkiego Postu), bierze się trzy czytania, głosi homilię i odmawia modlitwę wiernych.

b) Wierni, którzy komunikowali rano, mogą podczas tej Mszy św. przystąpić po raz drugi do Komunii świętej.

c) Kolektę (tace) zbiera się z przeznaczeniem na cel wyznaczony na przypadającą niedzielę lub święto.

d) Wyjątkowo w przeddzień następujących uroczystości bierze się formularz mszalny i czytania z wigilii (wg nowego mszału); Boże Narodzenie, Zesłanie Ducha Świętego, Narodzenie św. Jana Chrzciciela, Św. Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcie NMP.

V. WNIOSKI KOŃCOWE

1) Nowa praktyka Mszy świątecznej w przeddzień jest darem Chrystusa i Kościoła, znakiem czasu, którego pozytywne przyjęcie i odczytanie należy do obowiązków każdego duszpasterza.

2) Nowe możliwości mają ułatwić wiernym niedzielne świętowanie, wychodzą także naprzeciw ich oczekiwaniom.

3) Msza w przeddzień jest początkiem świętowania, rozpoczyna niedzielę lub święto. Pozwoli ona wiernym wnieść Eucharystyczną radość paschalną w życie rodzinne i czas wolny.

4) Dla uniknięcia niewłaściwego korzystania z nowej praktyki (nawyk stałego uczestniczenia we Mszy w przeddzień z powodu wygodnictwa), wymaga ona stałego pogłębiania w przepowiadaniu i katechezie, zwłaszcza ukazywania istoty chrześcijańskiej niedzieli i sposobu jej świętowania.

Niniejsza Instrukcja, opracowana i podpisana zgodnie z wymogiem obowiązującego Statutu Diecezjalnej Komisji Liturgicznej, pragnie dopomóc Duszpasterzom w radosnym przepowiadaniu paschalnego misterium Chrystusa, które najpełniej uobecnia się w niedzielnej i świątecznej Eucharystii.